

Temat kompleksowy: Każdy zawód jest ważny

Grupa : 2

Data: 25-28.01.2022 r.

Służby ratownicze i ich pojazdy – zabawa słowna typu „prawda – fałsz”.

Dzieci słuchają zdań dotyczących zawodów i określają, czy to prawda, czy fałsz:

- Radiowóz policyjny jest czerwony.
- W karetce jeżdżą strażacy.
- Wóz strażacki służy do gaszenia pożarów.
- Lekarz zawsze nosi na głowie czapkę z daszkiem.
- Szpital to miejsce, gdzie trafiają chorzy.
- Stetoskop to przyrząd, którego używają lekarze.
- Strażacy noszą specjalne kombinezony.
- Strażakami mogą zostać tylko mężczyźni.
- Policjanci noszą zielone mundury.

Rodzic przypomina dzieciom numery alarmowe poszczególnych służb oraz numer alarmowy 112.

Fitness – ćwiczenia gimnastyczne

Dzieci poruszają się w rytm skocznej, wesołej muzyki. W czasie przerwy w muzyce wykonują kolejno ćwiczenia gimnastyczne utrwalając przeliczanie do 10: 10 skłonów, 10 podskoków, 5 przysiadów, 8 krążeń biodrami.

Kto wstaje najwcześniej? – słuchanie opowiadania M. Przewoźniaka, rozmowa na temat tekstu.

Rodzic czyta opowiadanie. Po wysłuchaniu dzieci dzielą się swoimi wrażeniami i spostrzeżeniami; mówią, które pojazdy znają, które widują w swojej okolicy, po czym można je rozpoznać. Następnie odpowiadają na pytania: Jakie pojazdy brały udział w rozmowie?, Co robiły?, Który z pojazdów wstawał najwcześniej, a może w ogóle się nie kładł?, Dlaczego policyjny radiowóz pracuje w dzień i w nocy?

"Kto wstaje najwcześniej? " Marcin Przewoźniak

Na wielkim miejskim parkingu stały najróżniejsze pojazdy. Umilały sobie czas odpoczynku rozmowami. Zapadał już wieczór. Musiały niebawem iść spać, by wypocząć przed kolejnym pracowitym dniem. – Znowu o siódmej rano trzeba będzie odpalić silnik i pojechać! – westchnął niewielki samochodzik. – Codziennie wożę moją właścicielkę do pracy na ósmą. Ależ wtedy są korki! Jedziemy strasznie długo i wolno. – Ja to dopiero muszę jutro wstać okropnie wcześniej – żaliła się śmieciarka. – Zaczynam pracę o wpół do siódmej, kiedy już nie obowiązuje cisza nocna i można na podwórkach łomotać pojemnikami na śmieci. – Ha, ha! To wszystko nic! – zaśmiała się furgonetka do przewożenia gazet. – Prasa powinna być dostarczona do kiosków, zanim je otworzą. Jeszcze przed szóstą rano! – Phi, też mi coś! –

zamruczał samochód dostawczy z piekarni. – Pieczywo trzeba rozwieźć do sklepów na piątą. Nawet latem dopiero świta! – Ja tam jadę do mleczarni już na czwartą rano, żeby odebrać najświeższe mleko. I jakoś się nie chwale – burknęła cysterna. – Zaczynam pracę, gdy jest ciemno! – Mój pierwszy kurs przypada pięć po czwartej, ale już wcześniej jestem na chodzie, żeby rozgrzać silnik i sprawdzić wszystkie mechanizmy – stęknął czerwony miejski autobus. – W tym momencie na parking wjechał radiowóz. Wsiadli z niego dwaj policjanci. Nie gasząc silnika, przywitali się z kolegą i koleżanką, którzy w czyściutkich czarnych mundurach już tam na nich czekali. Nowa załoga wsiadła do radiowozu i natychmiast ruszyła na nocny patrol. – Ech, wy – warknął niebiesko-srebrny wóz i mrugnął do pozostałych pojazdów błękitnym kogutem. – Gdy wy się wysypiacie, ktoś musi czuwać! Ja już od trzech dni pracuję bez przerwy.

Kierowca – zabawa ruchowa.

Rozmawiamy z dziećmi o zawodzie taksówkarza, kierowcy autobusu, ciężarówki. Wspominamy też o motorniczych tramwajów, maszynistach pociągów. Dzieci zastanawiają się, czy kierowcy są ważni w naszym życiu i dlaczego. Z pomocą rodzica wymieniają cechy dobrego kierowcy (jest uważny, ostrożny, ma dobry wzrok, potrafi bardzo dobrze prowadzić pojazd itd.). Rodzic rozkłada na podłodze przeszkody, które kierowca będzie musiał ostrożnie omijać. Dziecko wciela się w postać kierowcy przewożąc rodzica trzymającego się ramion dziecka przez drogę z przeszkodami. Po pokonaniu drogi następuje zamiana ról.

Przysłowia – zabawa językowa.

Rodzic podaje popularne przysłowia związane z zawodami. Wspólnie staramy się zrozumieć i wyjaśnić znaczenie każdego z nich.

Przykłady:

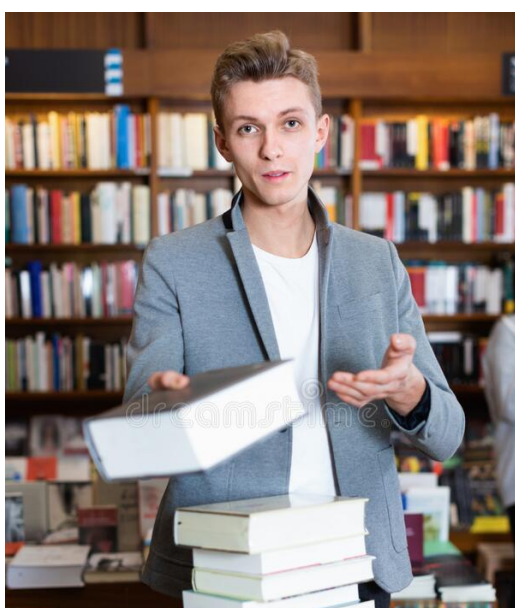
- Gdzie kucharek sześć, tam nie ma co jeść.
- Tak krawiec kraje, jak mu materii staje.
- Szewc bez butów chodzi.
- Czas to najlepszy nauczyciel.
- Dobry młynarz wszystko zmiele.
- Najlepszemu piekarzowi czasem chleb się nie uda.
- Każdy jest kowalem swego losu.

Na zakończenie rodzic naśladuje pracę przedstawicieli wybranych zawodów, a dziecko odgaduje nazwy prezentowanych profesji.

Sprzedawca – poznanie pracy sprzedawcy, ćwiczenie umiejętności zadawania pytań.

Rodzic pokazuje dzieciom zdjęcia sprzedawców z różnych sklepów, np. w białym fartuchu – w piekarni; w ogrodniczkach – w sklepie budowlanym, ogrodniczym; w fartuszkach – w sklepie spożywczym; w garniturze – w salonie samochodowym; bez uniformu – w księgarni, w sklepie z zabawkami. Wspólnie omawiamy ich pracę i asortyment sklepów. Następnie rodzic wciela się w rolę sprzedawcy – zajmuje miejsce przy pustym stoliku i pyta: W jakim sklepie pracuję?. Dzieci, zadając pytania, starają się odgadnąć miejsce pracy „sprzedawcy”. Rodzic stara się niejednoznacznie odpowiadać na pytania, tak aby maluchy mogły rozwiązywać

zagadkę z zaciekawieniem. Na zakończenie rodzic prezentuje dzieciom monety i banknoty oraz karty płatnicze – niezbędne podczas zakupów.



Mój sklep – praca plastyczna.

Dzieci naklejają na kartki po trzy wąskie paski papieru – to będą półki. Na każdej z nich rysują produkty, które chciałyby sprzedawać w swoim sklepie. Kiedy skończą prace, opowiadają o swoich towarach.

Maciuś artysta – słuchanie wiersza J. Birkenmajera, rozmowa na temat wymarzonych zawodów dzieci.

Rodzic czyta wiersz i rozmawia z dzieckiem o bohaterze utworu. Pyta, jakim artystą był Maciuś, jakich używał narzędzi. Dziecko zastanawia się, co mogły przedstawiać jego obrazki. Na zakończenie dziecko podaje swoje imię i przyszłą profesję, np. Kuba – malarz, Krzyś – strażak, Małgosia – lekarka.

"Maciuś artysta "

Kto tu siedzi? Co on robi?

Ach, to Maciuś jest, artysta.

Farbką płótno on pędzluje

Jak artysta – oczywista!

Najpierw kredką robi szkice,

To z modelu, albo z głowy,

Potem pędzlem szastu-prastu,

I już obraz jest gotowy.

A że Maciuś farb ma sporo

Na stoliku, na palecie,

Więc maluje bez ustanku

Jak to łatwo odgadniecie

Czasem tylko rybki łowi,

Lecz poza tym nie próżnuje,

Jedno dzień w dzień, przez dzień cały

Wciąż rysuje i maluje.

Do biegania i zabawy

Mało zdradza on ochoty,

A najchętniej zawsze spieszy

Do malarskiej swej roboty.

Jeśli nadal takim będzie

To jest sprawa oczywista

Wnet z Maciusia będzie wielki

Najsławniejszy masz artysta.

Bez nich pracować się nie da – zajęcia poglądowe, klasyfikowanie.

Rodzic pokazuje dziecku kosmetyki do makijażu, grzebień, suszarkę, szampon, nożyczki do włosów, przyrządy do obcinania paznokci, lakiery do paznokci. Dziecko klasyfikuje przedmioty potrzebne w pracy fryzjera, makijażystki i manikiurzystki. Wspólnie rozmawiamy o wymienionych zawodach; zastanawiamy się, czy można wykonywać zawód bez narzędzi, np. czy fryzjer poradziłby sobie bez nożyczek.

Kolorowanki:





FRYZJERKA







